

**Grażyna Gulińska, Lidia Zielińska**

**KILKA UWAG W SPRAWIE FUNKCJONOWANIA  
SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH  
W LATACH DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH**

Trudności i różnorodne braki w funkcjonowaniu bibliotek nie są zjawiskiem nowym. Towarzyszyło ono ocenie bibliotek zarówno po 1975 r. (rezultat zmian w administracyjnym podziale kraju), jak i później. Częstotliwość występowania opinii „zagrożeniowych” nasiliła się w bibliotekarstwie na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Coraz bardziej widocznym elementem stały się trudności finansowe, przed którymi stanęła cała sieć bibliotek, w tym również biblioteki publiczne, którym poświęcono niniejszy artykuł<sup>1</sup>.

Zmiany zachodzące w latach dziewięćdziesiątych w sferze administracyjno-gospodarczej wpłynęły i wpływają w sposób istotny na kondycję placówek bibliotecznych. Biblioteki ponoszą społeczne koszty zachodzącej restrukturyzacji oraz sposobów zarządzania sferą kultury.

Organizacja sieci bibliotek publicznych, która nastąpiła w latach 1946–1975, była dostosowana do ówczesnej struktury administracyjnej kraju. Gęsto rozbudowana sieć tych placówek, uzupełniona punktami bibliotecznymi, sprzyjała docieraniu książki do środowiska miejskiego, a w szczególności wiejskiego. W omawianym okresie funkcjonowała trójstopniowa sieć bibliotek publicznych, na którą składały się placówki wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Biblioteki powiatowe były głównymi ośrodkami gromadzenia i opracowania zbiorów, sprawowały opiekę merytoryczną i metodyczną nad podległymi im placówkami gminnymi. Po 1975 r. funkcje bibliotek powiatowych przejęły placówki stopnia wojewódzkiego. Chociaż instytucje te nie miały uprawnień administracyjnych do nadzoru placówek gminnych, ich działalność w postaci pomocy metodycznej i szkoleniowej, w doborze

<sup>1</sup> Por.: *Biblioteki Publiczne w liczbach – 1988*, Warszawa 1988, s. 10–11.

i zakupie książek zapewniła im silną pozycję w kierowaniu pracą biblioteczną na terenie województwa.

Zasadniczą zmianę statusu biblioteki publicznej wprowadziły: *Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym*<sup>2</sup> oraz *Ustawa z dnia 17 maja 1990 roku o podziale zadań i kompetencji w ustawach szczególnych między organa gminy a organa administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw*<sup>3</sup>.

Biblioteki publiczne jako placówki państwowe, sponsorowane do końca 1990 r. z budżetu państwa za pośrednictwem Funduszu Rozwoju Kultury, zarządzane w sposób centralistyczny, zostały przekształcone w placówki samorządowe. Cytowana Ustawa z 17 maja 1990 r. przenosi w pkt. 11 najważniejsze funkcje sprawowane dotychczas wobec bibliotek publicznych przez administrację państwową na samorządy terytorialne.

Dla wielu bibliotekarzy przejęcie w 1990 r. przez samorządy lokalne opieki nad bibliotekami publicznymi budziło wiele wątpliwości. Lata Drugiej Rzeczypospolitej nie zostawiły w tym względzie dobrych wspomnień<sup>4</sup>. Zadłużone w budżecie samorządy lokalne, zwłaszcza na wsi, nie były w stanie utrzymać bibliotek i broniły się przed przyjęciem na siebie nowego obowiązku.

Nie wytworzyła się więc żadna tradycja, do której można by się odwołać. Przewidywano, że w ciągu pierwszego roku władze lokalne zamkną z braku funduszy około 70% instytucji bibliotecznych. Prognozy te okazały się przesadzone, choć biblioteki poniosły materialne straty. Sieć bibliotek publicznych wraz z filiami liczyła w Polsce w 1990 r. 10 270 placówek bibliotecznych<sup>5</sup>. Do końca 1993 r. ubyło ich 665, tj. 6,5% całości sieci. Podejmując decyzję o likwidacji bibliotek, władze lokalne motywowały to najczęściej brakiem środków na ich utrzymanie (wysokie czynsze w lokalach prywatnych, spółdzielczych, płace). Najwięcej bibliotek zamknięto w takich województwach, jak: płockie, białostockie, gdańskie i kaliskie<sup>6</sup>.

Początek lat dziewięćdziesiątych przyniósł Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (WBP) w Kielcach, podobnie jak i innym tego typu placówkom w kraju, nowe wyzwania. Sieć biblioteczna zmieniła się. W 1990 r. zmniejszyła się liczba bibliotek działających na terenie województwa z 348 do

<sup>2</sup> „Dziennik Ustaw” 1990, nr 16, poz. 95.

<sup>3</sup> „Dziennik Ustaw” 1990, nr 34, poz. 198, i nr 43, poz. 253.

<sup>4</sup> Por.: J. Kołodziej ska, *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*, Warszawa 1967.

<sup>5</sup> *Biblioteki Publiczne w liczbach – 1990*, Warszawa 1991.

<sup>6</sup> M. Szyszko, *Biblioteki publiczne w nowych warunkach*, Warszawa 1991, s. 10.

329 (o 5,3%). Istotny spadek nastąpił w sieci punktów bibliotecznych. Z istniejących w 1989 r. 871 placówek, w 1990 r. zanotowano jedynie 641. W 1991 r. nadal zmniejszała się liczba bibliotek. W województwie kieleckim ubyło 21 filii i 300 punktów bibliotecznych. W 1992 r. na skutek zmian w podziale administracyjnym przybyły 2 biblioteki gminne. Działo wówczas w województwie 300 bibliotek. W stosunku do 1989 r. sieć tych placówek zmniejszyła się o 14%, z kolei w 1993 r. w województwie ubyło 6 filii<sup>7</sup>. Względą stabilizację sieci bibliotecznej można było dostrzec w latach 1993–1994<sup>8</sup>. Dotyczyło to nie tylko kraju, lecz także województwa kieleckiego.

Zahamowanie procesu likwidacji placówek bibliotecznych wymagało i nadal wymaga innych, bardziej ekonomicznych rozwiązań w zakresie organizacji sieci bibliotecznej. W 1990 r. pojawiła się koncepcja łączenia bibliotek publicznych z ośrodkami kultury, świetlicami czy nawet bibliotekami szkolnymi. Często działania te uzasadniano tym, że biblioteki gminne lub miejsko-gminne uzyskują w ten sposób lepsze warunki materialno-finansowe<sup>9</sup>. Podjęcie decyzji tego typu umożliwił art. 18 *Ustawy z dnia 25 października 1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej*<sup>10</sup>.

W 1991 r. sytuacja nadal była taka sama: 2 gminne biblioteki połączono z gminnymi ośrodkami kultury, 5 filii z wiejskimi świetlicami, powstało też 5 filii publiczno-szkolnych<sup>11</sup>. Dla porównania, na terenie kraju dokonano w tym okresie 368 podobnych połączeń<sup>12</sup>. W opinii bibliotekarzy zjawisko to było i nadal oceniane jest negatywnie, na ogół bowiem prowadzi do

<sup>7</sup> W. Szymanowski, *Parę uwag i opinii po 1993 roku*, „Sprawozdania i Materiały” Kielce 1994, nr 6.

<sup>8</sup> K. Kuźmińska, *Sytuacja w bibliotekarstwie po raz trzeci od roku 1990 na forum Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu*, „Poradnik Bibliotekarza” 1994, nr 7/8, s. 1.

<sup>9</sup> Szeroko o tym problemie pisze Ł. Błońska, *Biblioteki szkolno-publiczne w świetle informacji Wojewódzkich Ośrodków Metodycznych. Stan na 31.07.1993 r.*, „Poradnik Bibliotekarza” 1994, nr 2, s. 9–11. Autorka m.in. stwierdza, iż łączenie bibliotek nie polepszyło ich bazy lokalowej, wręcz przeciwnie, nieustannie mówi się o ciasnocie placówek bibliotecznych (s. 10). W wyniku tych działań można mówić o nieznacznych tylko oszczędnościach środków finansowych (s. 11). W tej sytuacji przedstawiciele MEN oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki są zgodni co do tego, że musi istnieć współpraca między bibliotekami szkolnymi a publicznymi, natomiast nie należy zastępować jednych bibliotek drugimi (s. 11).

<sup>10</sup> „Dziennik Ustaw” 1991, nr 114, poz. 493.

<sup>11</sup> W. Szymanowski, *Biblioteki publiczne po 1991 roku*, „Sprawozdania i Materiały” Kielce 1992, nr 4.

<sup>12</sup> L. Biliński, *Podstawy prawne i organizacyjne bibliotek samorządowych*, „Poradnik Bibliotekarza” 1992, nr 5, s. 4.



utraty samodzielności bibliotek i wiąże się z ograniczeniem ich działalności statutowej.

Oprócz problemów organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem sieci bibliotek publicznych nie mniej istotne dla ich kondycji jest zachowanie właściwych proporcji w zatrudnianiu pracowników w poszczególnych placówkach. Zmniejszająca się w kraju od 1990 r. liczba tych właśnie bibliotek: w 1990 r. ubyłoby ich 45, w następnym – 363, w kolejnym – 166, związana była z redukcją liczby zatrudnianego personelu bibliotecznego<sup>13</sup>. W 1992 r. zatrudnienie to w województwie kieleckim zmniejszyło się o 26,7 etatu przeliczeniowego, w tym w WBP o 7,8 etatu, natomiast w 1993 r. w bibliotekach samorządowych obniżyło się o 12,75 etatu przeliczeniowego<sup>14</sup>.

Zmniejszająca się liczba placówek biblioteczych, a także zatrudnionych bibliotekarzy, wpływa – oprócz uwarunkowań społeczno-gospodarczych – na wielkość budżetów wojewódzkich bibliotek publicznych, które z roku na rok maleją. W 1993 r. na budżety w kraju składały się głównie dotacje urzędów wojewódzkich, w około 13% zasilają je subwencje samorządowe, 4% stanowiły dochody własne bibliotek<sup>15</sup>.

W analizowanym okresie WBP w Kielcach dysponowała budżetem w wysokości 9830 mln zł, w tym 9613 mln stanowiły dotacje wojewody, a 217 mln to dochody własne. W 1994 r. budżet placówki kieleckiej planowano zamknąć kwotą 11 000 mln zł<sup>16</sup>. W Polsce budżety na 1994 r., prawie we wszystkich wojewódzkich bibliotekach publicznych, były niższe od zakładanych.

Niedostatek środków finansowych publicznych placówek biblioteczych rzutuje również na przebieg procesu bibliotecznego. Zmniejszający się z roku na rok zakup książek, w tym nowości wydawniczych oraz czasopism, powoduje, iż słabnie społeczno-kulturowa funkcja placówek biblioteczych. Sytuację tę potwierdzają następujące dane:

W 1988 r. wojewódzkie biblioteki publiczne na zakupy książek przeznaczyły od 12 do 40% ogólnych wydatków, w 1989 r. już tylko od 5 do 27%<sup>17</sup>. W związku z gwałtownym wzrostem cen książek i czasopism oraz

<sup>13</sup> L. Biliński, *Stan zatrudnienia i kwalifikacje pracowników bibliotek publicznych*, „Poradnik Bibliotekarza” 1993, nr 7/8, s. 6.

<sup>14</sup> *Analiza stanu i działalności bibliotek publicznych w województwie kieleckim w 1992 i 1993 r. Dział Instrukcyjno-Metodyczny Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach*.

<sup>15</sup> L. Biliński, K. Kuźmińska, *Status organizacyjny wojewódzkich bibliotek publicznych, ich finansowanie oraz niektóre zadania w roku 1994*, „Poradnik Bibliotekarza” 1994, nr 3, s. 2.

<sup>16</sup> Tamże, s. 3.

<sup>17</sup> M. Szyszko, *Biblioteki publiczne w nowych warunkach*, „Bibliotekarz” 1991, nr 1, s. 12.

obniżeniem kwot przyznawanych na ten cel na początku lat dziewięćdziesiątych, malała liczba nowości wydawniczych. Spadł również wskaźnik zakupu książek na 100 mieszkańców. W województwie kieleckim w 1988 r. wynosił on 18,8, natomiast w pierwszym półroczu 1990 r. przypadało już tylko 5,1 woluminów na 100 mieszkańców<sup>18</sup>, w 1991 r. – 7,6, w 1992 r. – 6,6, a w 1993 r. – 5,6 woluminów na 100 mieszkańców.

Na podstawie *Zarządzenia nr 42 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 24 listopada 1980 roku w sprawie zaopatrywania bibliotek publicznych w nowości wydawnicze*, dolna granica normy zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze nie powinna być niższa niż 18 woluminów w roku na 100 mieszkańców<sup>19</sup>. Dane z lat 1990–1993 wskazują, że norma ta została jedynie „na papierze”, rzeczywistość bowiem okazała się znacznie bardziej pesymistyczna.

W 1991 r. gromadzenie nowości w bibliotekach województwa kieleckiego odbywało się na różnym poziomie – od ponad 20 tomów na 100 mieszkańców w Wąchocku, Busku, do mniej niż jednej książki na 100 mieszkańców w Wiślicy i zera nabytków w Rakowie<sup>20</sup>. Wskaźnik zakupu nowości w 1993 r. wynosił w województwie kieleckim 5,6 woluminów na 100 mieszkańców (różnica od normy –12,4). Niski zakup książek powodował m.in. zmniejszanie się zasobności bibliotek samorządowych oraz spadek czytelnictwa. W województwie kieleckim w 1991 r. wypożyczono o 10% mniej książek w stosunku do roku poprzedniego. Drastycznie zmniejszyła się też liczba tytułów prenumerowanych czasopism i gazet (np. w 1990 r. o 50%).

Niewielkie fundusze na zakup książek bibliotekarze starali się powiększać w różny sposób. Przykładowo, WBP w Kielcach oferowała zainteresowanym odpłatne usługi bibliograficzne, poligraficzne, transportowe, organizowała kiermasze książek, prowadziła ich sprzedaż. Działalność ta nie ma jeszcze – jak się wydaje – charakteru powszechnego, jednakże pierwsze doświadczenia w tym względzie przyniosły obiecujące wyniki.

Przedstawione tutaj problemy, skupiające się przede wszystkim wokół spraw organizacyjnych i finansowych publicznej sieci bibliotecznej, są ściśle związane i rzutują na przebieg procesu bibliotecznego. Prawidłowa realizacja tego procesu, jak to wykazano, została zahamowana w latach dziewięćdziesiątych. Wypada się zatem zgodzić z opinią Wojciecha Szymanowskie-

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” 1980, nr 7, poz. 27.

<sup>20</sup> W. Szymanowski, *Biblioteki publiczne po 1991 roku...*

go, dyrektora WBP w Kielcach, iż sytuację bibliotek można poprawić już teraz, zaprzestając zamykania tych placówek, łączenia ich z innymi instytucjami, kupując książki, czasopisma, płyty i kasety, a także starając się każdego roku poprawiać czy modernizować stan istniejących placówek<sup>21</sup>.

Grażyna Gulińska, Lidia Zielińska

SOME REMARKS ABOUT THE FUNCTIONING  
OF THE PUBLIC LIBRARY NETWORK IN THE 1990s

S u m m a r y

This paper presents current problems related to the functioning of the network of public libraries by the example of Kielce and Kielce Province. These problems concentrate mostly on financial and organisational difficulties which are characteristic not only of the public library network. This situation has a negative effect on the functioning of libraries.

---

<sup>21</sup> W. Szymanowski, *Parę uwag i opinii...*, s. 3-4.